

# **Audiencja ogólna: To my mamy rządzić stworzeniem, a nie pieniądź**

W środowej katechezie 5 czerwca 2013 Ojciec Święty przypomniał biblijne podstawy zobowiązań człowieka w odniesieniu do dzieła stworzenia, a także niebezpieczeństwa, jakie wynikają z lekceważenia tej misji.

05-06-2013

„W Księdze Rodzaju czytamy, że Bóg umieścił mężczyznę i kobietę na ziemi, aby ją uprawiali i jej strzegli (por. 2,15). Powierzone nam przez Boga Stwórcę uprawianie i strzeżenie rzeczywistości stworzonej wymaga zrozumienia rytmu i logiki stworzenia. Tymczasem często kieruje nami pycha panowania, posiadania, manipulowania, wyzysku. Potrzeba nam postawy zadziwienia, kontemplacji, wsłuchania się w stworzenie.

«Uprawianie i strzeżenie» obejmuje nie tylko relację między człowiekiem a światem stworzonym, ale dotyczy także relacji międzyludzkich. Papieże mówili o «ekologii ludzkiej», ściśle powiązanej z «ekologią środowiska». Chodzi o to, że życie ludzkie i osoba jako taka powinny być odczuwane jako wartości podstawowe, które należy respektować i chronić.

Kultura trwonienia uczyniła nas niewrażliwymi także na marnotrawienie i wyrzucanie

żywności, podczas gdy niestety na całym świecie wiele osób i rodzin cierpi głód. Chciałbym, abyśmy wszyscy podjęli poważny wysiłek, by szanować i chronić rzeczywistość stworzoną, byśmy dostrzegali każdą osobę, byśmy przeciwstawili się kulturze marnotrawienia i odrzucania, a krzewili kulturę solidarności i spotkania”.

W kontekście „ekologii ludzkiej” Papież Franciszek zwrócił uwagę, że owa kultura marnotrawstwa zagraża nie tylko środowisku, ale godzi bezpośrednio w człowieka. Prowadzi bowiem do tego, że ludzkie życie staje się mniej warte niż rzeczy materialne, a tymczasem to my mamy władać światem, a nie pieniądź.

„Jeśli na przykład pewnej zimowej nocy tu na via Ottaviano umiera jakiś człowiek, to nie jest to żadna wiadomość – stwierdził Ojciec

Święty. – Jeśli w różnych stronach świata tak wiele dzieci nie ma co jeść, to żadna wiadomość. To wydaje się normalne, a przecież tak nie powinno być. A jednak te sprawy wkraczają w sferę zwyczajności. Że ktoś bezdomny umiera na ulicy z zimna, to nie wiadomość. Ale z drugiej strony fakt, że na przykład odnotowano dziesięciopunktowy spadek na giełdach paru miast, stanowi jakąś tragedię. Śmierć człowieka to nie wiadomość, ale dziesięciopunktowy spadek giełdowy jest już tragedią. W ten sposób ludzie jak my, osoby, trafiają na śmietnik niczym odpadki”.

---